

Dziś w Teatrze TV

# Wina

Niektórzy z naszych czytelników pamiętają może wydaną u nas przed kilku laty powieść „Pilat” — pióra popularnej, współczesnej pisarki węgierskiej Magdy Szabo. Otóż według tej właśnie powieści Teresa Worona napisała sztukę zatytułowaną „Wina”, którą zobaczymy w Teatrze TV.

Reżyserem spektaklu jest  
**WANDA LASKOWSKA.**

● Podstawowy konflikt sztuki rozgrywa się między matką i córką...

— Tak. Między młodą jeszcze, wysadzoną przez życie z siódła matką, i dorosłą córką, która sama chce stanowić o swoim losie, a której matka — z wielkiej zresztą miłości — pragnie to życie kontrolować. Sztuka kończy się tragicznie — śmiercią matki. Nikomu niepotrzebna, odbiera sobie życie. Odechodzi i pozostawia córce pytania, na które nie łatwo jest znaleźć odpowiedź. Kto winien? Czy winien? Czy egoizm spowodował tragedię?

● Sądzę, że choć sprawa w sztuce dotyczy dwóch kobiet, można ją odczytać nieco ogólniej?

— Oczywiście. I to mnie właśnie najbardziej zafrapowało. Ten problem odpowiedzialności każdego w gruncie rzeczy człowieka za jego stosunek do ludzi mu najbliższych. Te pytania: na ile wolno człowiekowi ingerować w życie innych, do jakiego stopnia trzeba nawet najbliższym pozostawić wolność bycia samym sobą. Pytania, na które każdy z nas musi sobie sam po tysiąc razy odpowiadać.

● „Winę” wyreżyserowała Pani w konwencji całkowicie realistycznej?

— Tak. I z rozmysłem podkreślałam jej zwyczajność i codzienność, próbując z tego właśnie zrobić największy walor sztuki. Raz tylko posłużyłam się filmową dokrętką, na początku, kiedy to córka, swoim wewnętrznym monologiem rozpoczyna próbę odpowiedzi na pytanie: kto winien?

● Spektakl realizowany był w Ośrodku TV Wrocław?

— Tak. W czołowych rolach występują: Anna Koławska (córka) i Janina Zakrzewska (matka). Scenografię zaprojektował Wojciech Jankowski.

Rozmawiała

**HALINA PRZEDBORSKA**